

20 lat temu w 1999 roku Pierwszy Medal Tolerancji otrzymał papież Jan Paweł II.

Fundacja im. Ludwika Zamenhofs ustanowiła Medal Tolerancji. Nadaje go wybitnym osobom bądź instytucjom m.in. za zrozumienie i poszanowanie odmienności kulturowej, narodowej, seksualnej czy religijnej. W kapitule Medalu Tolerancji zasiadają przedstawiciele organizacji esperanckich, władz miejskich Białegostoku i województwa podlaskiego. Medal wykonał białostocki artysta plastyk Dymitr Grozdew. Na awersie umieścił on dwie dłonie trzymające gałązkę oraz napis: „tolerancja”. Na rewersie – podobiznę

Zamenhofs i Pałac Branickich, najbar dziej znany białostocki zabytek.

Pierwszy Medal Tolerancji wręczono w roku 1999 papieżowi Janowi Pawłowi II. Medal był jednym z darów, które otrzymał papież w czasie spotkania z wiernymi w Drohiczyźnie.

Akt wręczenia Medalu Tolerancji Janowi Pawłowi II został oficjalnie włączony do programu wizyty papieskiej w 1999 r.; wybrano moment po mszy ekumenicznej w Drohiczyźnie na Podlasiu w dniu 10 czerwca. Ludwik K. Zaleski-Zamenhof, honorowy patron Fundacji, w asyście Hanny Konopki, prezesa zarządu Fundacji oraz Wojewodziny Podlaskiej wszedł po schodach przed ołtarz polowy i powiedział: Kristanoj, hebreoj kaj mahometanoj.... Jan Paweł II z uśmiechem zareagował: Och, Esperanto!

Wydarzenie było transmitowane przez telewizję ogólnopolską i opisane w książce Romana Dobrzyńskiego „Ulica Zamenhofs”.



Mali poligloci

Dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 52 im. Kubusia Puchatka w Białymstoku wiedzą kim był Ludwik Zamenhof, dlaczego język esperanto jest taki ważny dla ludzi i gdzie można spotkać esperantystów.

- Dzieci nie znają jeszcze liter, więc uczą się esperanckich wierszyków i piosenek – mówi Elżbieta Karczewska, realizatorka esperanckiej

edukacji – Rysujemy portrety Ludwika Zamenhofs, gramy w esperanckie gry planszowe. Przedszkole często odwiedzają esperanccy goście z całego świata.

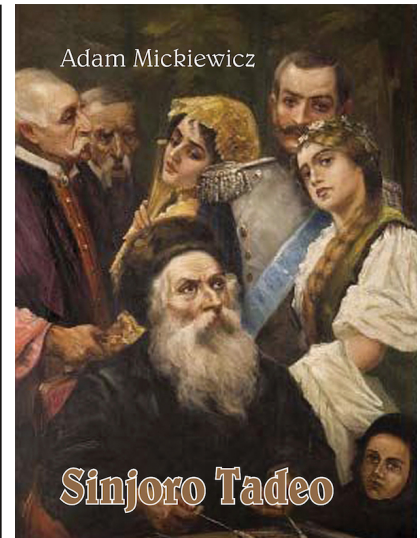
Małych esperantystów spotkać można pod pomnikiem twórcy esperanta w rocznicę jego urodzin, chętnie też aktywnie uczestniczą w esperanckich im-

prezach.

- Kiedy przy okazji rozdania świadectw powiedziałam przybyłym rodzicom, że w ub. kadencji Parlamentu Europejskiego odbyło się z pozytywnym skutkiem głosowanie nad przydatnością w UE języka esperanto, czytałam w ich oczach niedowierzanie.

Wasze dzieci już są obywatelami świata – powiedziałam z przekonaniem – opowiada Elżbieta.

(Tekst i foto: KE)



Fenomen Pana Tadeusza

Dzieło Mickiewicza zostało wydane w języku esperanto już w 1918 roku. Autor pierwszego przekładu, Antoni Grabowski, początkowo uważał pracę nad przetłumaczeniem epepei za rzecz niemożliwą.

Mimo obaw Grabowski po mistrzowsku wykorzystał słowotwórczy system języka esperanto i udowodnił jego genialnie przemyślane możliwości, a tym samym zrealizował ambitny plan zachowania oryginalnej wersyfikacji, czyli trzynastozgłoskowca. O sukcesie Grabowskiego niech świadczy fakt, że „Pan Tadeusz” najczęściej na inne języki był przekładany przeważnie prozą.

Na podstawie przekładu „Faraona” na ten język dzieło Bolesława Prusa ukazało się w języku chińskim. W ten sposób międzynarodowej popularności doczekała się także „Marta” Elizy Orzeszkowej. Powieść została przetłumaczona z esperanto na język japoński, dzięki czemu w latach 20. ubiegłego wieku polska pisarka trafiła na listę lektur szkolnych w Japonii. (czytelniczy.pl)

Dobra wiadomość

Ludwik Zamenhof spędził w Białymstoku dzieciństwo i młodość. Chodził do szkoły przy ul. Warszawskiej, chętnie spacerował po mieście, był na dawnym Siennym Rynku. O jego epizodzie w Białymstoku przypomina nowy pomnik, który pojawi się w śródmieściu. To realizacja budżetu obywatelskiego z roku 2017. Wówczas to wygrał projekt z młodym Ludwikiem stojącym na posadce z literami alfabetów trzech języków - polskiego, rosyjskiego i jidysz.

Pomnik ma przypominać mieszkańcom i przyjezdnym, że twórca esperanta przeżył młodzieńcze lata w Białymstoku. Do Warszawy wyjechał z rodzicami w roku 1873. Więcej napiszemy w następnym wydaniu "Tra la Mondo". (sed)